

ROSYJSKIE MEDIA: LNG Z USA JEST TAŃSZE NIŻ ROSYJSKI SUROWIEC DZIĘKI „SZTUCZCE PR-OWEJ” [KOMENTARZ]

Zdaniem rosyjskiej gazety Izwiestia podpisanie kolejnego kontraktu długoterminowego na dostawy LNG z USA do Polski nie wpłynie negatywnie na pozycję Gazpromu w Polsce mimo atrakcyjnej oferty Amerykanów.

Rosyjski dziennik Izwiestia opublikował artykuł, w którym analizuje polską strategię dywersyfikacji dostaw gazu. Zdaniem autora Warszawa zdecydowała się na dostawy surowca z kierunków nierosyjskich, głównie z USA, z dwóch powodów.

Pierwszym z nich miałyby być „popularność grania antyrosyjską kartą” w Polsce. Drugą przyczyną, zdaniem Izwiestii, jest realny wysoki koszt rosyjskiego gazu dla Polski w porównaniu z innymi państwami europejskimi. Autor podkreśla, że gdyby o cenie rosyjskiego gazu decydowały jedynie kwestie rynkowe, powinien on być tańszy niż dla Niemiec, a tak nie jest.

Autor analizy zaznacza również, że amerykańskie LNG, zakontraktowane ostatnio przez PGNiG, może być rzeczywiście tańsze o 20% od rosyjskiego surowca dzięki „sztuczce PR-owej”.

Miałyby ona polegać na tym, że amerykański gaz będzie odbierany zgodnie z zasadą Free on Board, a więc u wybrzeży amerykańskich. Wówczas, bez kosztów transportu, surowiec rzeczywiście może być tańszy niż rosyjski.

Izwiestia przy tym zaznaczają, że taki układ jest korzystny dla polskiej spółki dzięki temu, że LNG z USA będzie mogło zostać sprzedane z zyskiem na rynku spot i dzięki temu zapewnić dużą elastyczność PGNiG.

Jednocześnie autor artykułu zaznacza, że mając na uwadze rosnące zapotrzebowanie na gaz w Polsce (w tym roku wartość importu błękitnego paliwa do Polski z Rosji wzrosła), polska strategia dywersyfikacji nie zagraża pozycji Gazpromu w Polsce.

Kwestia dostaw amerykańskiego gazu do państw europejskich jest ostatnio szeroko komentowana w rosyjskich mediach i przez rosyjskich polityków. Zdaniem naszych wschodnich sąsiadów działania amerykańskie mają czysto polityczny charakter i nacelowane są na wypchnięcie Rosji z europejskiego gazu.

Ostatnio na ten temat wypowiedział się również premier Rosji Dmitrij Miedwiediew po rozmowie ze swoim belgijskim odpowiednikiem: „Jest to kwestia (importu gazu – red.) ostatnio silnie spolityzowana, ale nie za sprawą działań Rosji, albo Belgii, ale przede wszystkim USA, które ciągle grożą palcem naszym europejskim partnerom i mówią – nie kupujcie gazu od Rosjan. A dlaczego? A dlatego, że

Amerykanie mają swój gaz”.

Duże zainteresowanie kierunkami dostaw gazu do Europy w Rosji spowodowane jest trwającą dyskusją wobec zasadności budowy Nord Stream 2 oraz zbliżającym się terminem zakończenia kontraktu jamalskiego. Rosjanie będą zmuszeni po raz pierwszy w historii konkurować o środkowoeuropejski rynek zbytu z USA.